

Sygn. aktI ACa782/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 roku

**SĄD APELACYJNY W ŁODZI I WYDZIAŁ CYWILNY**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: S.S.A. Hanna Rojewska**

**Sędziowie: S.A. Bożena Wiklak, S.O. (del.) Krzysztof Wójcik (spr.)**

**Protokolant: stażysta Agata Józwiak**

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.

przeciwko: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w P.

o zapłatę kwoty 201.373,20zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 marca 2013r., sygn. akt XGC17/12

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. kwotę 201.373,20 zł (dwieście jeden tysięcy trzysta siedemdziesiąt trzy złote i 20 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 100.686,60 zł (sto tysięcy sześćset osiemdziesiąt sześć złotych i 60 groszy) od dnia 10 stycznia 2011r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 100.686,60 zł (sto tysięcy sześćset osiemdziesiąt sześć złotych i 60 groszy) od dnia 10 stycznia 2011r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. kwotę 17.286 (siedemnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.”

II. zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. kwotę 15.469 (piętnaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. aktI ACa782/13

## UZASADNIENIE

Strona powodowa – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. (obecnie z siedzibą w Ś.) w pozwie z dnia 28 września 2011 roku, skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 201.373,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 100.686,60 zł od dnia 10.01.2011 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 100.686,60 od dnia 10.01.2011 r. do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.219 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy podejmując powyższy wyrok ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 grudnia 2010 roku strona powodowa wystawiła dwie faktury VAT dokumentujące sprzedaż blachy łukowej o numerach: (...) i (...). Każda z nich określała kwotę do zapłaty wynoszącą 100.686,60 zł oraz termin płatności przypadający na dzień 9 stycznia 2011 roku. W każdej z faktur jako nabywca przedmiotu sprzedaży została wskazana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. [faktury VAT k. 14,15].

W dniu 7 lipca 2011 roku została wystawiona przez stronę pozwaną nota korygująca, w której została prawidłowo określona forma organizacyjna działalności pozwanej jako (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa [nota korygująca k. 13].

Pismem z dnia 28 lipca 2011 roku strona powodowa wezwała pozwaną spółkę do zapłaty należności z opisanych wyżej faktur w terminie 7 dni pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego [wezwanie do zapłaty k. 12].

W odpowiedzi na powyższe wezwanie strona pozwana nie zakwestionowała istnienia zobowiązania, jednak brak płatności tłumaczyła trudnościami finansowymi [pismo strony pozwanej bez daty k. 55].

Zamówienie na blachę łukową opisaną w wystawionych przez powódkę fakturach zostało przygotowane i wysłane przez M. O. (1), zatrudnionego w firmie (...) z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku magazyniera. Blacha ta, zgodnie z zamówieniem miała służyć na pokrycie dachu magazynowego w miejscowości K., który to magazyn stanowi własność spółki (...). Do zamówienia zostały dołączone rysunki techniczne określające rodzaj i ilość blachy. Na prośbę pracownika powodowej spółki (...) dokonał zmiany podmiotu zamawiającego z firmy (...) pozwaną spółkę. Odbioru dostarczonej blachy dokonał M.O. w imieniu firmy (...) terenie budowy magazynu w K. [zeznania świadka M. O. k. 138 - 141, zeznania świadka A. A. k. 232, zeznania świadka A. J. nagranie protokołu rozprawy k. 213 czas nagrania 00:08:00 -00:15:00; zeznania strony pozwanej nagranie protokołu rozprawy k. 240 czas nagrania 00:04:51 -00:12:40].

Wystawione przez stronę powodową faktury VAT zostały przyjęte i zaksięgowane przez stronę pozwaną, z czasem okazało się jednak, iż nie dotyczą one pozwanej jako nabywcy przedmiotów wyszczególnionych w fakturach [zeznania świadka A. S. (1) k. 141-142].

Sąd Okręgowy oceniając materiał dowodowy wskazał, że oparł się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów załączonych przez strony postępowania oraz zeznaniach zawnioskowanych świadków, co do których decyzję w przedmiocie ich przesłuchania sąd podjął z urzędu, uznając iż wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga przeprowadzenia przedmiotowych dowodów z urzędu przy przyjęciu, iż wniosek dowodowy pozwanej zgłoszony w tym zakresie podlegał oddaleniu w oparciu o zasadę prekluzji dowodowej w postępowaniu gospodarczym obowiązującej w dacie wniesienia pozwu. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. Z., z których wynikało, iż stroną umowy sprzedaży była pozwana spółka. Zeznania te nie zostały bowiem potwierdzone

przez pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, zaś okoliczność zmiany podmiotu zamawiającego celem ujęcia go w wystawionych fakturach nie przesądza o uznaniu pozwanej za stronę umowy sprzedaży.

W konsekwencji takich ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, ponieważ strona pozwana nie była stroną umowy sprzedaży z powodem. Kupującym był nie pozwany, ale spółka (...). Sąd Okręgowy podkreślił, że spełnienie przesłanki odebrania rzeczy określa rolę danego podmiotu jako nabywcy w stosunku zobowiązaniowym jakim jest umowa. Bez prawnego znaczenia pozostaje w tym przypadku wystawiona faktura VAT, którą należy traktować wyłącznie jako dokument księgowy, nie zastępujący formy pisemnej umowy sprzedaży. Na gruncie przyjętych ustaleń faktycznych podmiotem, który de facto dokonał zamówienia blachy a następnie przedmiot ten odebrał we własnym imieniu od strony powodowej jako sprzedającego była firma (...). Odebranie przedmiotu umowy sprzedaży przez ten podmiot i brak zakwestionowania istnienia umowy sprzedaży uzasadnia twierdzenie, iż to ten podmiot był stroną umowy, która jako nabywca blachy była zobowiązana do zapłaty umówionej ceny. Bez prawnego znaczenia pozostaje fakt wystawienia przez pozwaną noty korygującej, która zawierała wyłącznie oświadczenie wiedzy a nie woli strony pozwanej, jak również pismo pozwanej odpowiadające na wezwanie do zapłaty skierowane przez powódkę, które wobec braku określenia czy skonkretyzowania zobowiązania nie może zostać potraktowane jako uznanie długu.

Sąd Okręgowy dodał ponadto, że strona powodowa w myśl obowiązku dowodowego i ciężaru dowodu nie wykazała, iż między stronami procesu a firmą (...) zachodził tego rodzaju stosunek prawny o charakterze trójstronnym, którego realizacja nakładałaby na pozwaną obowiązek zapłaty należności dochodzonych pozwem.

**Apelację** od powyższego wyroku w całości wniósł powód, zarzucając mu:

I. błędne ustalenie stanu faktycznego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd I instancji, tj.:

1) uznanie przez Sąd Okręgowy, że nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży pomiędzy powodem a pozwanym w zakresie sprzedaży towarów objętych niniejszym pozwem, w sytuacji gdy okoliczności powyższe potwierdzają następujące dowody:

- dokument zamiana firmy zamawiającej z dnia 16.09.2010r., w którym Pan M. O. (1) zmienia podmiot zamawiający z (...) na pozwanego,
- email z dnia 23.11.2010 r. wraz z potwierdzeniem zamówienia nr (...), w którym Pani R. B. działając w imieniu P. A. (Prezesa Zarządu pozwanego) akceptuje do realizacji zamówienie wystawione na pozwanego,
- dokumenty wydania na zewnątrz nr (...) oraz nr (...) z dnia 10.12.2010r. wystawione na pozwanego,
- email P. A. (Prezesa Zarządu pozwanego) z dnia 23.11.2010 r., w którym P. A. podał powodowi adres dostarczenia towaru,
- email M. Ł. wysłany do P. A. w dniu 22.11.2010 z prośbą o sprawdzenie i potwierdzenie zamówienia nr (...),
- email P. A. z dnia 15.05.2011 r. w którym tłumaczy się z opóźnienia w płatności za dostarczenie towaru. Potwierdza również, że otrzymał wezwanie od Mec. S. w imieniu powoda,
- email M. Ł. z dnia 10.05.2011 r. do P. A. z prośbą o płatność za zaległe faktury,
- Pismo pozwanego z 13.09.2011 r. oraz 25.05.2011 r. wyjaśniające przyczyny opóźnienia w zapłacie za zobowiązania na rzecz powoda,
- faktury VAT nr (...) obie z dnia 10.12.2010 r. wystawione na pozwanego,
- nota korygująca nr (...) z dnia 7.07.2011r., zaakceptowana przez pozwanego,

- zeznania świadka K. Z. (2) potwierdzające w jakich okolicznościach doszło do zawarcia umowy sprzedaży pomiędzy powodem a pozwanym,
- Zaświadczenia Regon z dnia 18.12.2009 r., Decyzja Nip pozwanego, Rachunek Zysków i Strat pozwanego za okres od 01.01.2010 do 30.06.2010, Bilans pozwanego na dzień 30.06.2010 r., Odpis z KRS pozwanego na dzień 08.09.2010 r., Potwierdzenie przyznania limitu kredytowego w wysokości 220.000 PLN dla pozwanego przez ubezpieczyciela (...) z dnia 23.09.2010 r. złożone na okoliczność, że powód przed zawarciem umowy sprzedaży otrzymał od pozwanego dokumenty celem ubezpieczenia transakcji, co potwierdziła również K. Z. (3),

2) sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych w ten sposób, że z jednej strony Sąd stwierdza: „Pismem z dnia 28 lipca 2011 roku strona powodowa wezwała pozwaną spółkę do zapłaty należności z opisanych powyżej faktur w terminie 7 dni pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego. W odpowiedzi na powyższe wezwanie strona pozwana nie zakwestionowała istnienia zobowiązania, jednak brak płatności tłumaczyła trudnościami finansowymi" **z drugiej strony wskazuje, że:** „Wystawione przez stronę powodową faktury VAT zostały przyjęte i zaksięgowane przez stronę pozwaną, z czasem okazało się jednak, iż nie dotyczą one pozwanej jako nabywcy przedmiotów wyszczególnionych w fakturach”

II. Naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia wydanego przez Sąd I instancji, to jest:

1) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 233 k.p.c. poprzez odmówienie mocy dowodowej zeznaniom świadka K. Z. (2), w sytuacji gdy jej zeznania potwierdzają poniższe dokumenty, to jest:

- dokument zamiana firmy zamawiającej z dnia 16.09.2010r., w którym M. O. (1) zmienia podmiot zamawiający z (...) na pozwanego,
- email z dnia 23.11.2010 r. wraz z potwierdzeniem zamówienia nr (...), w którym Pani R. B. działając w imieniu P. A. (Prezesa Zarządu pozwanego) akceptuje do realizacji zamówienie wystawione na pozwanego,
- dokumenty wydania na zewnątrz nr (...) oraz nr (...) z dnia 10.12.2010r. wystawione na pozwanego,
- email P. A. (Prezesa Zarządu pozwanego) z dnia 23.11.2010 r., w którym P. A. podał powodowi adres dostarczenia towaru,
- email M. Ł. wysłany do P. A. w dniu 22.11.2010 z prośbą o sprawdzenie i potwierdzenie zamówienia nr (...),
- email P. A. z dnia 15.05.2011 r., w którym tłumaczy się z opóźnienia w płatności za dostarczenie towaru. Potwierdza również, że otrzymał wezwanie od Mec. S. w imieniu powoda,
- email M. Ł. z dnia 10.05.2011 r. do P. A. z prośbą o płatność za zaległe faktury,
- Pismo pozwanego z 13.09.2011 r. oraz 25.05.2011 r. wyjaśniające przyczyny opóźnienia w zapłacie za zobowiązania na rzecz powoda,
- faktury VAT nr (...) obie z dnia 10.12.2010 r. wystawione na pozwanego,
- nota korygująca nr (...) z dnia 7.07.2011 r., zaakceptowana przez pozwanego,
- Zaświadczenia Regon z dnia 18.12.2009 r., Decyzja Nip pozwanego, Rachunek Zysków i Strat pozwanego za okres od 01.01.2010 do 30.06.2010, Bilans pozwanego a dzień 30.06.2010 r. , Odpis z KRS pozwanego na dzień 08.09.2010 r., Potwierdzenie przyznania limitu kredytowego w wysokości 220.000 PLN dla pozwanego przez ubezpieczyciela (...) z dnia 23.09.2010 r.,

2) Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z treścią art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie zamieszczenie w treści uzasadnienia wyroku wyczerpujących przyczyn podważających wiarygodność zeznań świadka K. Z. (2), które w kluczowych kwestiach odbiegały od zeznań słuchanych świadków. Ograniczenie się przez Sąd do enigmatycznego stwierdzenia, że zeznania te są sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków należy uznać za niewystarczające, w szczególności, że świadek nie jest już pracownikiem powoda od 2012 r. a pozostali świadkowie są pracownikami pozwanego, bądź firmy (...) więc istnieje uzasadniona wątpliwość co ich bezstronności. Zeznania K. Z. (2) mają potwierdzenie w dokumentach, są logiczne i spójne ze sobą. Zeznania pozostałych świadków, np. M. O. (1) budzą poważne wątpliwości co do ich wiarygodności, mając na uwadze zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego,

3) Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z treścią art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie zamieszczenie w treści uzasadnienia wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności dowodom w postaci pisma pozwanego z dnia 25.05.2011 r. i pisma pozwanego z dnia 13.09.2011 r., w których pozwany potwierdził istnienie długu, uznał zobowiązanie względem powoda oraz wystąpił z prośbą o ustalenie sposobu spłaty zadłużenia na dogodnych dla obu stron warunkach. Dowody te w oczywisty sposób pozostają w sprzeczności z treścią wydanego w sprawie orzeczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od spółki pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. na rzecz spółki pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. kwoty 201.373,20 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w ten sposób, że:

a) od kwoty 100 686,60 zł od dnia 10.01.2011 r. do dnia zapłaty;

b) od kwoty 100 686,60 zł od dnia 10.01.2011 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za I oraz II instancję. W każdym przypadku powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego za obie instancje wg norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Zasadnie apelujący zarzucił naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez odmowę mocy dowodowej zeznaniom świadka K. Z. (2). Doprowadziło to w konsekwencji do błędnego ustalenia stanu faktycznego, co również zarzucił apelujący.

Sąd Okręgowy uznał, że dowody zebrane w sprawie nie pozwalają na ustalenie, że stroną umowy sprzedaży dla powoda była pozwana spółka, prowadzą natomiast do wniosku, że kupującym była firma (...). Sąd Okręgowy podniósł w uzasadnieniu, że nie było umowy pisemnej pomiędzy stronami, nie było pisemnego potwierdzenia odbioru towaru przez pozwaną, a nadto, że przesłuchani w sprawie świadkowie (za wyjątkiem świadka K. Z. (2)) nie potwierdzili, iż to pozwana zamawiała towar i że pozwana ten towar odebrała. Z kolei zeznania świadka K. Z. (2) Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne z tego tylko powodu, że nie zostały one potwierdzone przez pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków.

Tego rodzaju ocena dowodów musi zostać uznana za przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim nie do zaaprobowania jest odmowa wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka K. Z. (2) z tego tylko powodu, że ich treść nie została potwierdzona przez pozostałych świadków. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych

logicznie, zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). W niniejszej zaś sprawie, owi pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie nie byli uczestnikami spotkań, rozmów, w których uczestniczyła K. Z. (2) i reprezentujący pozwaną spółkę P. A.. Zeznania P. A. przesłuchanego w charakterze strony pozwanej są wprawdzie odmienne od zeznań K. Z. (2), ale Sąd Okręgowy w ogóle nie wziął pod uwagę zeznań P. A. przy ustalaniu stanu faktycznego. Ocena tych zeznań przez Sąd Apelacyjny zostanie przedstawione w dalszej części uzasadnienia.

Spośród świadków, na zeznaniach których Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia, tylko świadek M. O. (1) był bezpośrednio związany z zawarciem i wykonaniem umowy (przy czym tylko w pewnym zakresie), zaś pozostali świadkowie nie brali udziału w czynnościach związanych z zawarciem i wykonaniem umowy. Analiza zeznań świadków przedstawia się następująco.

Świadek A. S. (1) zeznała (k.141 – 142), że jest zatrudniona przez pozwaną spółkę od 2006 roku na umowach zlecenia. Zajmuje się pozyskiwaniem klientów, wystawianiem faktur i odpowiadaniem na korespondencję. Jednocześnie jest zatrudniona także w firmie (...) podstawie umowy o pracę. Co do przedmiotu niniejszej sprawy zeznała jedynie, że przygotowała dla P. A. pismo z karty k.111 – 112, będące odpowiedzią na wezwanie powoda do zapłaty. W roku 2010 przebywała na urlopie macierzyńskim, wróciła do pracy w połowie stycznia 2011r. i nic nie wie o żadnych dostawach blachy w tym okresie. Wskazała nadto, że firmę (...) prowadzi P. A., zaś firmę (...) – ojciec P. A.. Co istotne dla oceny wiarygodności emaili powołanych w apelacji przez powoda (będzie o tym mowa niżej), A. S. zeznała, że „Pani R. B. była to asystentka P. A., ale nie pracuje już w firmie od około 2 lat”.

Z zeznań świadka A. J. (2) (nagranie k.213) wynika, że wykonywał prace na terenie firmy (...) w K.. Świadczył jedynie robocizną, gdy wszedł na plac budowy to materiał już leżał pod halą, nie wie kto zamawiał ten materiał. On pracował na zlecenie P. T.. Dodał, że ojciec prowadzi P. T., a syn (...). Powiedział także, że M. O. (1) to była osoba, która wszystkim się zajmowała.

Z zeznań świadka B. B. (1) wynika (k.143 – 144), że pracuje w pozwanej spółce od 2008r. jako księgowa. Zeznała, że w 2010r. spółka otrzymała od strony powodowej dwie faktury, dotyczące zakupu blach. Faktury te przyjęła i zaksięgowwała, są one zaksięgowane do chwili obecnej. Dodała, że „z biegiem czasu wyniknęło, że te faktury nas nie dotyczyły, ale ja się tymi kwestiami nie zajmuję, więc nic nie mogę o tym powiedzieć” oraz że „wszystkie faktury wpływające do naszej firmy są akceptowane przez pana P. A.. Myślę, że faktury, których dotyczy sprawa były również zaakceptowane przez P. A.”.

Z kolei świadek A. A. (2) (ojciec P. A.) zeznał (k.232), że pracuje w firmie (...), jest tam dyrektorem handlowym i pełnomocnikiem właściciela firmy (obywatela włoskiego). Zeznał: „my zamawialiśmy blachę u powoda. My tę blachę zamawialiśmy dla siebie w celu wykonania obróbki blacharskiej na dachu w budynku dzierżawionym przez naszą firmę... Zamówieniem blachy zajmował się szef magazynu pan M. O. (1). Zamówienie musiała podpisać główna księgowa i z nią była prowadzona korespondencja dotycząca zobowiązań finansowych. Ja w tym czasie byłem gościem w firmie bo przeszedłem 7 operacji w przeciągu 3 lat. Główną księgową była pani L. R.. Ona obecnie już nie żyje. Zmarła w 2010r. lub 2011r.”

Świadek M. O. (1) zeznał (k.138 – 141), że od 1986r. pracuje w firmie (...), od 2000r. jako kierownik magazynu. Podkreślił, że przy samych transakcjach nigdy nie uczestniczy. Jego zadaniem było przygotowanie rysunków i dokumentacji na wykonanie blach łukowych (...)w ilości 600 sztuk i wysłanie zamówienia. Blacha była potrzebna na pokrycie dachu magazynowego w miejscowości K., który należał do firmy (...). Był też przy odbiorze blach, blachy były wykonane prawidłowo. On podpisał dokument dostawy, przystawił na nim pieczętkę firmy (...). Zeznał nadto, że podczas składania zamówienia do firmy powodowej do pani K., której nazwiska nie pamięta, zasugerowała ona, że trzeba by było zmienić zamówienie z firmy (...) na firmę (...), gdyż „ta osoba powiedziała, że prowadziła już rozmowy w tej firmie i poprosiła o dokonanie w tym zakresie zmiany, co ja uczyniłem tego samego dnia. Nawet

nie poinformowałem o tym przełożonych. Podpisałem pismo z dnia 16 września 2010r.”. Zeznał, że z powodowej spółki pertraktacje prowadził jej pracownik – „ja w nich nie uczestniczyłem, dlatego na prośbę tej osoby dokonałem bezwiednie tej zmiany. Nikogo nie informowałem o tym... Powinienem zmieniając podmioty w zamówieniu otrzymać formalne polecenie od A. A. (2). Jak powiedziałem, pismo to napisałem i wysłałem machinalnie. Chodziło o szybkość. Nie pomyślałem wtedy, że muszę zapytać o to pana A. A. (2). Nie wiem nawet, czy on był w tym momencie w firmie”.

Natomiast z zeznań świadka K. Z. (2) wynika, że była ona pracownikiem powoda w okresie od 2006 do 2011 roku, ostatnio na stanowisku regionalnego kierownika sprzedaży. Zeznała, że w ramach swoich obowiązków otrzymała zamówienie od firmy (...), po czym został zmieniony płatnik i zamawiający na pozwaną spółkę, gdyż otrzymała informacje od pana M. – nazwiska nie pamięta – że szefem w halach, na których ma być zamontowana zamówiona blacha jest P. A. – prezes spółki (...). Spotkali się następnie w trójkę, tj. pan P., pan M. i ona w siedzibie pozwanej spółki celem omówienia szczegółów związanych z zamówieniem i dostawą blachy. Pan P. przesłał dokumenty niezbędne do dokonania ubezpieczenia firmy (...), ubezpieczenie to miało charakter zabezpieczenia, aby uzyskać wydłużony termin płatności za faktury. Zeznała nadto, że pan M. nie legitymował się pełnomocnictwem pochodzącym z firmy (...), na początku rozmów reprezentował on spółkę (...), a w momencie kiedy doszło do zmiany zamawiającego reprezentantem do dalszych rozmów był P. A.. Odbioru blachy na budowie dokonał chyba pan M.. Zeznała nadto, że po upływie terminów z faktur, gdy należność nie została zapłacona, dzwoniła a następnie jeździła do pana P. A., który prosił ją o rozłożenie należności na raty z powodu trudności płatniczych i obiecywał rychłą zapłatę, gdyż spodziewał się wpływów gotówkowych. Nigdy pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności, gdy chodzi o płatność za dostarczoną blachę. Do momentu gdy tam pracowała nie były zgłaszane jakiegokolwiek reklamacje co do jakości czy ilości zamówionej blachy.

Dokonując konfrontacji treści zeznań przesłuchanych przez Sąd Okręgowy wyżej wymienionych świadków stwierdzić należy, że brak jest podstaw do stwierdzenia sprzeczności czy rozbieżności wersji wydarzeń podawanych przez świadków – z jednej strony: K. Z. (2) a z drugiej strony: A. S., B. B., A. J.. Ci ostatni świadkowie przede wszystkim nie uczestniczyli w rozmowach pomiędzy K. Z. (2) i P. A., nie byli świadkami takich rozmów i w ogóle o transakcji w czasie gdy była ona przeprowadzana nic nie wiedzieli, ponieważ ich rola jako pracowników czy współpracowników w firmie pozwanej nie obejmowała takich zdarzeń.

Podobnie brak jest istotnej sprzeczności pomiędzy zeznaniami A. A. (2) a wersją zdarzeń wynikającą z zeznań K. Z. (2). K. Z. potwierdziła przecież, że pierwotnie „pan M.” (chodziło więc z pewnością o M. O. (1)) jako zamawiającego zgłosił firmę (...). Później doszło do zmiany strony umowy z uwagi na brak możliwości ubezpieczenia transakcji firmy (...), ale o tym wówczas A. A. (2) mógł wiedzieć, ponieważ M. O. (1) (jak zeznał) nie powiadomił go o tym, a ostatecznie treść umowy została ustalona pomiędzy K. Z. (2) a P. A., reprezentującym pozwaną spółkę. A. A. (2) wówczas o tym nie wiedział, gdyż jak zeznał – rzadko przebywał wtedy w firmie, ponieważ w okresie 3 lat przeszedł siedem operacji.

Nie ma także sprzeczności zeznań K. Z. (2) z zeznaniami świadka M. O. (1). Należy przytoczyć te zeznania M. O., w których mówi on o tym, że „przy samych transakcjach nigdy nie uczestniczył, jego zadaniem było tylko przygotowanie rysunków i dokumentacji na wykonanie blach i wysłanie zamówienia” oraz że „podczas składania zamówienia do firmy powodowej do pani K., której nazwiska nie pamięta, zasugerowała ona, że trzeba by było zmienić zamówienie z firmy (...) na firmę (...), gdyż ta osoba powiedziała, że prowadziła już rozmowy w tej firmie i poprosiła o dokonanie w tym zakresie zmiany, co ja uczyniłem tego samego dnia. Nawet nie poinformowałem o tym przełożonych. Podpisałem pismo z dnia 16 września 2010r. Z powodowej spółki pertraktacje prowadził jej pracownik – ja w nich nie uczestniczyłem, dlatego na prośbę tej osoby dokonałem bezwiednie tej zmiany. Nikogo nie informowałem o tym”.

Powyższe zeznania świadka M. O. (1) potwierdzają, że zawarcie umowy na dostawę blach nie ograniczało się jedynie do wysłania przez niego zamówienia i później odbioru blachy, ale że pracownik powoda – pani K. (z pewnością była to więc K. Z. (2)) prowadziła negocjacje w tej sprawie w firmie (...) i w ich wyniku poleciła dokonanie zmiany w zamówieniu firmy zamawiającej na firmę (...). Biorąc więc pod uwagę przytoczoną treść zeznań świadka M. O. stwierdzić należy, że nie tylko nie są one sprzeczne z zeznaniami K. Z. (2), ale wręcz są w stosunku do nich spójne. Z pewnością zeznania te nie wykluczają się wzajemnie. Z zeznań M. O. wynika, że był on odpowiedzialny jedynie za przygotowanie zamówienia

od strony technicznej, natomiast potwierdzenie i zawarcie wiążącej umowy były poza jego zakresem uprawnień w firmie (...). Zdawał więc sobie niejako sprawę, że o zawarciu umowy decydowały inne osoby w firmie, jego czynności były niewystarczające. Treść zeznań świadka M. O. nie przeczy więc zeznaniom K. Z., która twierdziła, że umowę uzgodniła z P. A..

Decydujące zatem znaczenie dla weryfikacji wiarygodności zeznań świadka K. Z. mają zebrane w sprawie dokumenty, które Sąd Okręgowy uznał za nieistotne, bądź w ogóle odmówił im znaczenia dowodowego (nie odnosząc się w ogóle do nich w uzasadnieniu wyroku), a z czym nie sposób się zgodzić.

Podstawowe znaczenie ma fakt, że wystawione przez powoda z tytułu powyższej transakcji faktury VAT nr (...), obie z dnia 10.12.2010r. (k.14-15), w których jako nabywca został wskazany pozwany, zostały przez pozwanego przyjęte i zaksięgowane. Jest to okoliczność bezsporna, jednoznacznie zeznała to świadek B. B. (1) – księgowa w pozwanej spółce. Co więcej, gdy okazało się, że w tychże fakturach została popełniona oczywista omyłka w oznaczeniu firmy pozwanej spółki (wpisano spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zamiast spółki komandytowej), to właśnie P. A. osobiście podpisał notę korygującą z dnia 7 lipca 2011r. (k.115) do tych faktur. Tymczasem jest przecież oczywiste, że gdyby nie zostało ustalone pomiędzy K. Z. (2) a P. A., że stroną umowy, czyli kupującym będzie pozwana spółka, to faktury te zostałyby niezwłocznie przez pozwaną spółkę odesłane do powoda jako pomyłkowe i z pewnością spotkałoby się to z niezwłoczną reakcją (protestem) osób zarządzających pozwaną spółką. Tymczasem nic takiego nie miało miejsca. Wręcz przeciwnie – w odpowiedzi na pisemne wezwania do zapłaty należności z przedmiotowych faktur, P. A. wystosowuje do powoda dwa pisma: z 25 maja 2011r. (k.111 – 112) i 13 września 2011r. (k.110), w których nie kwestionuje zasadności tych zobowiązań, nie neguje faktu zwarcia transakcji, ale prosi o prolongatę spłaty, umożliwienie spłaty zadłużenia na dogodnych dla obu stron warunkach, uzasadniając to przejściowymi trudnościami płatniczymi. Dodać tu trzeba, że fakt przygotowania pisma z dnia 25 maja 2011r. potwierdziła świadek A. S. (1), która zeznała, że pismo to przygotowała na polecenie P. A., który je podpisał i ona to pismo wysłała. Z kolei pismo z dnia 13 września 2011r. zostało złożone do akt sprawy w oryginale.

W świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logiki jest oczywiste, że w ten sposób nie postępowałby członek zarządu komplementariusza pozwanej spółki, uprawniony do jej reprezentowania i prowadzenia jej spraw, gdyby przysłane faktury nie dotyczyły transakcji, których jego spółka dokonała. Tego rodzaju postępowanie jest dobitnym potwierdzeniem tego, że P. A. zlecił K. Z. jako przedstawicielowi powodowej spółki dostarczenie blachy lukowej i poczuwał się w związku z tym do zapłaty z tego tytułu ceny. Nie kwestionował też braku dostawy towaru, co oznacza, że towar pozwana spółka otrzymała, niezależnie od tego kto podpisał przewoźnikowi dokument dostawy (był to M. O. (1)). Pozwana spółka nie zapłaciła należności z faktur z powodu trudności finansowych spółki. Prezentowane zaś w niniejszym procesie stanowisko, iż to nie pozwana zamawiała towar i nie ona była stroną umowy należy uznać wyłącznie za przyjętą linię procesową.

Dodatkowo warto tu zauważyć, że zgodnie z polskim prawem rachunkowym (art. 4 i nast. ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 330)), podmiot prowadzący księgowość zobowiązany jest do rzetelnego prowadzenia urządzeń księgowych i rejestrowania w nich zdarzeń księgowych zgodnie z rzeczywistością. Świadome nierzetelne prowadzenie urządzeń księgowych (i w konsekwencji składanie również takich deklaracji podatkowych VAT) stanowi wykroczenie lub przestępstwo karno – skarbowe (art.61 kodeksu karnego skarbowego), za które ponosi odpowiedzialność tzw. kierownik jednostki, czyli osoba sprawująca zarząd danym podmiotem. Jest to wiedza elementarna dla osób prowadzących działalność gospodarczą, którą z całą pewnością musiał posiadać także P. A. jako członek zarządu komplementariusza pozwanej spółki ( (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), uprawniony do jej reprezentowania (kierownik jednostki w rozumieniu ustawy o rachunkowości). Mając świadomość także takiej odpowiedzialności P. A. nie dopuściłby do zaksięgowania przedmiotowych faktur, w sytuacji gdyby pozwana spółka nie była stroną umowy, w związku z którą faktury zostały wystawione.

Dlatego też nie sposób podzielić poglądu Sądu Okręgowego, iż umowa powoda z pozwanym obejmowała jedynie zgodę pozwanego na fikcyjne wystawienie na niego faktur, podczas gdy rzeczywistą stroną umowy miała być firma (...). Taki przebieg zdarzeń nie wynika z żadnego dowodu zebranego w sprawie, w szczególności nie wynika to z zeznań K. Z.,



która jednoznacznie stwierdziła, że doszło w toku negocjacji do zmiany „zamawiającego i płatnika”, tj. z firmy (...) na (...)i w związku z tym to ta spółka stała się stroną umowy, uprawnioną do otrzymania towaru i zobowiązaną do zapłaty za tenże towar. Zresztą nawet załączone do dostawy towaru dokumenty, tzw. „wydanie na zewnątrz” (k.50, 51) zostały wystawione na pozwaną spółkę jako odbiorcę towaru, co wskazuje na to, że powódka wysyłając towar traktowała pozwanego jako rzeczywistego odbiorcę towaru, nie zaś firmę (...).

Należy nadto zauważyć, że jeżeli nawet w takim zamiarze działałaby pozwana spółka, tj. wyrażała zgodę na zawarcie umowy kupna – sprzedaży tylko po to, aby fikcyjnie wystawić faktury na nią (co miało umożliwić odroczenie terminu płatności), podczas gdy rzeczywistym kupującym miała być firma (...), to byłoby to działanie dotknięte pozornością. Zgodnie jednak z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Musiałyby więc zostać przedstawione dowody na to, że powodowa spółka, czy przynajmniej K. Z. (2) jako przedstawiciel powoda w tej transakcji, wiedziała o składaniu tego oświadczenia woli przez pozwanego tylko dla pozorów i że na to się godziła, aby uznać tak zawartą umowę kupna – sprzedaży za nieważną. W materiale dowodowym sprawy brak jest zaś na to dowodów.

Zresztą takiej wersji zdarzeń nie potwierdził także P. A., przesłuchany w charakterze strony. Zeznał on, że słyszał, że firma (...) chce kupić blachę od powoda, ale z transakcją tą nie miał nic wspólnego, stwierdził, że ta transakcja go nie dotyczyła. W tym miejscu warto dokonać oceny zeznań P. A. (Sąd Okręgowy w ogóle się do nich nie odnosił). Otóż zeznał on także, że nie zaakceptował faktur, które przysłał powód i nie zostały one zaksięgowane, kazał odesłać je firmie (...), wraz z wezwaniami do zapłaty, aby wyjaśnili z powodem to, na kogo te faktury winny być wystawione. Te zeznania muszą być uznane za zupełnie niewiarygodne. Świadek B. B. (księgowa w pozwanej spółce) jednoznacznie zeznała, że faktury te zostały przyjęte, zaakceptowane przez P. A., zostały zaksięgowane i są zaksięgowane do dziś, nadto w międzyczasie P. A. podpisał korektę do tych faktur. Pisma z dnia 25 maja 2011r. i 13 września 2011r., podpisane przez P. A. również zaprzeczają jego zeznaniom, iż odesłał faktury do firmy (...) i dalej się tym nie interesował. W świetle tych dowodów i także zeznań K. Z. całość zeznań P. A. musi zostać uznana za niewiarygodna, sprzeczna z całością pozostałego materiału dowodowego.

O niewiarygodności zeznań P. A. (potwierdzając z kolei wersję zawartą w zeznaniach K. Z. (2)) świadczą ponadto następujące oświadczenia złożone w formie elektronicznej, których wydruki zostały załączone do akt sprawy przez stronę powodową. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. Chodzi tu o następujące dokumenty:

- email M. Ł. (pracownika powoda), k.114, wysłany do P. w dniu 22.11.2010 z prośbą o sprawdzenie i potwierdzenie zamówienia nr (...), tj. zamówienia na dostawę blachy,
- email z dnia 23.11.2010r. wraz z potwierdzeniem zamówienia nr (...), w którym R. B. działając w imieniu P. A. akceptuje do realizacji zamówienie wystawione na pozwanego (email k.114, zamówienie nr (...) k. 119 – 122). Dodać tu trzeba, że świadek A. S. zeznała, że R. B. była asystentką P. A. (k.143),
- email P. A. z dnia 23.11.2010r., w którym P. A. podał powodowi adres dostarczenia towaru, tj. do miejscowości K., (k.102),
- email M. Ł. z dnia 10.05.2011 r. do P. A. z prośbą o płatność za zaległe faktury (k.101),
- email P. A. M. Ł. z dnia 15.05.2011r., w którym tłumaczy się z opóźnienia w płatności za dostarczenie towaru. Potwierdza również, że otrzymał wezwanie od adw. S. w imieniu powoda (k.100).

Podkreślić należy, że pozwany nie zaprzeczył autentyczności opisanych wyżej emaili. Złożenie przez powoda tychże dowodów w toku procesu nie było też objęte prekluzją dowodową na podstawie art. 479<sup>12</sup> k.p.c., ponieważ przed wytoczeniem powództwa pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy i jej wykonania przez powoda. Emaila te

jednoznacznie potwierdzają wersję przebiegu zdarzeń, podawaną przez K. Z. (2), czyli to, że ostatecznie stroną umowy na dostawę blach stała się pozwana spółka.

Należy wymienić jeszcze dwa dowody, uzupełniające niejako wersję zdarzeń podawaną przez K. Z. (2):

- dokument zamiana firmy zamawiającej z dnia 16.09.2010r., w którym Pan M. O. (1) zmienia podmiot zamawiający z (...) na pozwanego k. 47,
- zestaw dokumentów, na który składają się: Zaświadczenie Regon z dnia 18.12.2009r., Decyzja NIP pozwanego, Rachunek Zysków i Strat pozwanego za okres od 01.01.2010 do 30.06.2010, Bilans pozwanego na dzień 30.06.2010r., odpis z KRS pozwanego na dzień 08.09.2010r., Potwierdzenie przyznania limitu kredytowego w wysokości 220.000 PLN dla pozwanego przez ubezpieczyciela (...) z dnia 23.09.2010r. (k.188 – 198).

Dokumenty te potwierdzają zeznania K. Z. (2), że powód przed zawarciem umowy sprzedaży otrzymał od pozwanego dokumenty celem ubezpieczenia transakcji. Wprawdzie w odpowiedzi na apelację pozwana zarzucała, że nigdy wcześniej nie widziała dokumentu firmy (...) i wywodziła, że został on sporządzony dopiero na użytek procesu, ale w żaden sposób tych zarzutów nie udowodniła. W szczególności nie wniosła np. o zwrócenie się przez Sąd do tej firmy o złożenie stosownych wyjaśnień i dowodów na to, kiedy ten dokument został sporządzony. Należy mieć na uwadze, że firmy ubezpieczeniowe tego rodzaju dokumenty muszą ewidencjonować i archiwizować, więc łatwo byłoby zweryfikować rzeczywistą datę powstania tego dokumentu. Trudno też przyjąć, że takie dokumenty jak rachunek zysków i strat pozwanego i bilans pozwanego za pierwsze półrocze 2010r. powód mógł uzyskać w inny sposób, niż od powoda. Do akt rejestrowych w KRS spółki nie załącza się przecież takich dokumentów za okres półrocza, ale za cały rok obrachunkowy.

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110).

Mając na uwadze powyższą, powszechnie przyjętą, wykładnię przepisu art. 233 k.p.c., w przekonaniu Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy naruszył zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w tym przepisie, ponieważ nie uwzględnił związków przyczynowo – skutkowych, które jednoznacznie wynikały z opisanych wyżej dowodów zebranych w sprawie, a nadto ocena Sądu pierwszej instancji dokonana została wbrew zasadom doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy przyjął, że skoro nie ma pisemnego zamówienia towaru i pisemnego potwierdzenia odbioru towaru przez pozwanego, to inne dowody zebrane w sprawie nie mogą być wystarczające do ustalenia faktu zawarcia i wykonania umowy. Nie sposób z tym się zgodzić, ponieważ zebrane w sprawie dowody tworzą logiczny ciąg zdarzeń, z których można wyprowadzić jedyny logiczny wniosek, iż doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy i jej wykonania przez powoda. Bezpodstawnie i sprzecznie z zasadą swobodnej oceny dowodów Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom świadka K. Z. (2), w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego uznał, iż bez znaczenia są takie fakty jak zaksięgowanie przez pozwanego faktur Vat z tytułu transakcji będącej przedmiotem sprawy oraz pisma przedprocesowe pozwanego, będące odpowiedziami na wezwania powoda do zapłaty, w których nie kwestionował swojego zobowiązania i wnosił jedynie o przedłużenie terminu spłaty. Wreszcie Sąd

Okręgowy nie wyjaśnił sprzeczności swojej wersji stanu faktycznego ze złożonymi przez powoda dowodami w postaci wydruków emaili i innych dokumentów, czym naruszył zasadę logicznego wiązania wniosków z zebranymi w sprawie dowodami.

Zgodzić się należy również z apelującym, że w sposób lapidarny i nieprzekonywający została uzasadniona przez Sąd Okręgowy odmowa wiarygodności dowodu w postaci zeznań świadka K. Z. (2) oraz odmowa uznania pism pozwanego z dnia 25 maja i 13 września 2011r. za istotny dowód, potwierdzający świadomość pozwanego co do istnienia jego zobowiązania z tytułu umowy zawartej z powodem. Trudno jednakże mówić tu o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ uzasadnienie sądu pozwala jednak na dokonanie kontroli instancyjnej. Nie zmienia to ogólnej konkluzji, że apelacja była zasadna.

Mając powyższe na uwadze należało dojść w konsekwencji do wniosku, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił stan faktyczny sprawy, co trafnie zarzucił apelujący. W oparciu o przedstawioną powyżej ocenę dowodów, według Sądu Apelacyjnego stan faktyczny w niniejszej sprawie przedstawiał się w ten sposób, że – po początkowych rozmowach z powodem przez (...) – ostatecznie zamówienia towaru dokonała pozwana spółka podczas rozmowy K. Z. (2) z P. A.. Później zamówienie to zostało potwierdzone w korespondencji emailowej, w której pozwany wskazał również miejsce dostawy. Towar został dostarczony pozwanemu w taki sposób, że pozwany dalej tym towarem dysponował. Okoliczność, że przesyłkę z towarem pokwitował M. O. (1), pracownik firmy (...) a nie pozwanej spółki, nie ma tu znaczenia, ponieważ pozwany nigdy nie zarzucał powodowi braku dostarczenia towaru. Na wezwania powoda do zapłaty pozwany reagował jedynie w ten sposób, że prosił o prolongowanie spłaty i uwzględnienie jego trudnej sytuacji finansowej, zaksięgował faktury i do czasu procesu nie podnosił zarzutu niedostarczenia towaru. Okoliczności te uzasadniają jednoznaczne zastosowanie domniemania faktycznego na podstawie art. 231 k.p.c., że towar został pozwanemu dostarczony przez powoda.

W konsekwencji powództwo należało uznać za uzasadnione. Roszczenie powoda znajdowało swoją podstawę prawną w art. 535 k.c. w zakresie należności głównej i w art. 481 k.c. co do odsetek za opóźnienie.

Uznając w konsekwencji apelację za zasadną, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 201.373,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 100.686,60 zł od dnia 10 stycznia 2011r. do dnia zapłaty i od kwoty 100.686,60 zł od dnia 10 stycznia 2011r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu za obie instancje. Odsetki za opóźnienie Sąd Apelacyjny zasądził od dnia 10 stycznia 2011r., tj. pierwszego dnia po upływie terminu zapłaty wskazanego w fakturach Vat.

O kosztach procesu za I i II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 17.286 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję złożyły się kwoty: 10.069 zł – opłata sądowa od pozwu, 7.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa. Z kolei na zasądzoną kwotę 15.469 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego złożyły się kwoty: 10.069 zł – opłata sądowa od apelacji, 5.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 7i z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349).